

# Gdzie mamy się bawić?

Data publikacji: 5.04.2008 0:00



*brak zdjęcia*

Przychodzi wiosna, a cieszyńskie dzieci nadal nie mają się gdzie bawić i spędzać wolnego czasu. Mają w sobie dużo pozytywnej energii, którą mogliby wyładować na podwórku. Pytanie - gdzie, skoro place zabaw są w opłakanym stanie. Co prawda było głośno na ten temat, lecz sytuacja pozostała nierozwiązana.

Mimo, że są odnawiane i powstają nowe, to i tak jest ich mało. Najgorsza sytuacja jest na osiedlu ZOR. Dzieci chętnie spędzają czas w przedszkolu, wśród swoich rówieśników, ponieważ obok przedszkoli są tzw."ogródki", gdzie w ciepłe dni biegają i bawią się. Mają tam wiele atrakcji, które mogłyby pojawić się obok ich domów.

Miasto pousuwało stare i niebezpieczne elementy z placów zabaw, ale w ich miejsce pozostały puste "plamy". Co prawda posiano trawę, ale to za mało. Maluchy niechętnie bawią się tam, gdzie jest tylko piaskownica. Chcą huśtawek, zjeżdżalni i innych atrakcji, którymi mogłyby się zabawić. Także rodzice chcą z zadowoleniem patrzeć na uśmiechy swoich maluchów, ale one zamiast wychodzić na dwór pobawić się, siedzą w domu przed telewizorami i komputerami. Niestety, sprawia im to większą frajdę niż zabawa na pustym placu zabaw, gdzie mogliby rozrabiać i bezpiecznie się bawić.

Mamy jednak nadzieję, że władze Cieszyna zdobędą pieniądze na plany nowych placów zabaw i ich wykonania.

Justyna Biernat